

Jan Figat

Wybrane problemy obronności w myśli politycznej II Rzeczypospolitej

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 6, 189-202

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN FIGAT

Wybrane problemy obronności w myśli politycznej
II Rzeczypospolitej

Selected problems of national defence in the political thought of Polish Republic II

Obrona w dziejach najnowszych przestała być problemem interesującym wyłącznie wojsko. W okresie II Rzeczypospolitej zdawano sobie sprawę, że wymaga ona uruchomienia nie tylko sił zbrojnych, walczących z przeciwnikiem, lecz także tych wszystkich pozawojskowych dziedzin życia państwowego i społecznego, które nie biorąc bezpośredniego udziału w walce, powinny przyczynić się do osiągnięcia sukcesu. Coraz powszechniej zdawano sobie sprawę, że przyszła wojna będzie dotyczyć nie tylko armii, lecz całych narodów, że obok frontu typowo wojskowego „ziejącego ogniem i żelazem” będą inne fronty walki, jak gospodarczy, propagandowy, dyplomatyczny itp.

Troską zdecydowanej większości sił politycznych II Rzeczypospolitej, Józefa Piłsudskiego i jego współpracowników, było zabezpieczenie niepodległości i suwerenności państwa. Obronę państwa traktowano jako święty obowiązek żołnierzy i całego społeczeństwa. Marszałek Piłsudski zdawał sobie sprawę, iż dla zapewnienia bezpieczeństwa państwa, dla sprawnie funkcjonującej armii, potrzebny jest określony budżet. Wyrażając zrozumienie dla trudności gospodarczych kraju sprzeciwiał się jednak ograniczeniu budżetu na cele obronne. Wielokrotnie przekonywał, zabierając głos w Komisji Budżetowej, że w budżecie wojskowym, przeznaczonym na zabezpieczenie obrony państwa nie powinno szukać się oszczędności. Wskazywał natomiast na możliwość ich uzyskania w drodze ograniczenia administracji.

Piłsudzycy troszczyli się o wysoki poziom szkolenia w armii stałej (czynnej), rezerwistów oraz przysposobienie wojskowe wszystkich obywateli. Dostrzegali

potrzebę rozwoju nowoczesnych rodzajów wojsk i wskazywali na konieczność dostosowania przemysłu do realizacji tych celów. Zdawali sobie jednocześnie sprawę ze słabej wydolności ekonomicznej państwa, dlatego tak dużą uwagę przywiązywali do szkolenia i wychowania w armii oraz przesadnie podkreślali, że wiara we własne siły, przekonanie o wyższości polskich dowódców, jedność całego narodu oraz wysokie morale mogą zniwelować braki materiałowotechnicznych środków walki. Doceniali zależność stanu obronności kraju od sytuacji prawnej i działalności mniejszości narodowych, poprawnych stosunków z sąsiadami oraz sojuszów obronnych. Szczególnie dużo uwagi poświęcali zespoleniu społeczeństwa z armią oraz przysposobieniu obronnemu obywateli. „Przysposobienie wojskowe – stwierdzał J. Piłsudski 15 XII 1926 r. w czasie obrad Komisji Budżetowej – jest bardzo pożądane, u nas jest ono oparte dotąd na pracy ochotniczej. Ja staram się rozszerzyć te próby znacznie dalej...”¹

Mimo podejmowanych prac, rozwój przysposobienia wojskowego do 1926 r. był bardzo nierówny i niejednokrotnie hamowany przez wpływy polityczne oraz brak zdecydowanego stanowiska ówczesnych władz wojskowych i rządu. Nie znaczy to, że nie podejmowano w tym kierunku żadnej działalności.² Pewne próby organizowania przysposobienia wojskowego czyniono już w pierwszych latach Polski niepodległej, kiedy został wskrzeszony, oparty na tradycjach dawnych organizacji strzelecko-legionowych nowy Związek Strzelecki. W połowie 1921 r. zorganizowano w Sztapie Generalnym Wydział Przysposobienia Rezerw. Jego zadaniem było nawiązanie ścisłej współpracy ze stowarzyszeniami paramilitarnymi, które zwracały się do władz wojskowych o pomoc materiałową i instruktorską, stworzenie odpowiedniego aparatu organizacyjnego oraz opracowanie metod pracy i programów. W początkowej fazie prac Ministerstwo Spraw Wojskowych skupiało uwagę przede wszystkim na młodzieży szkół średnich. W końcu grudnia 1922 r. ukazało się wspólne rozporządzenie ministrów spraw wojskowych oraz wyznań religijnych i oświecenia publicznego w sprawie wprowadzenia przysposobienia wojskowego (nazywanego wówczas przysposobieniem rezerw) do programów średnich szkół ogólnokształcących i zawodowych. Bezpośrednie kierownictwo przysposobienia wojskowego spoczywało w rękach ministra spraw wojskowych, a w terenie – w rękach dowódców okręgów korpusów.

Program przysposobienia wojskowego przewidywał trzystopniowy cykl szkolenia. Pierwszy stopień obejmował zakres ogólnych wiadomości z zakresu szkolenia rekruta piechoty, tzn. znajomość broni i najprostszych środków technicznych walki oraz umiejętność ich użycia w drużynie. Drugi stopień

¹ J. Piłsudski, *Przemówienia, wywiady, artykuły*, Warszawa 1931, s. 89.

² Centralne Archiwum Wojskowe. Zespół GISZ syg. 302.4.1471–302.4.1483; M. Fularski, *Przysposobienie wojskowe w Polsce*, Warszawa 1929, s. 27; Ppłk A. Koc, *Przysposobienie wojskowe poza ramami wojska*, Warszawa 1923, s. 69–70.

dotyczył szkolenia na szczeblu podoficera. Trzeci stopień odnosił się do szkół średnich i akademickich, a jego uczestnicy kształcili się na poziomie podchorążych rezerwy. Osoby, które odbyły ochotnicze przysposobienie obronne, korzystały podczas odbywania służby wojskowej z różnego typu przywilejów. W początkowym okresie organizacje paramilitarne napotykały na wiele trudności. Dotyczyły one doboru i przygotowania odpowiedniej liczby instruktorów. Inną przeszkodą były ograniczenia budżetowe, dużo energii stowarzyszeń przysposobienia wojskowego pochłaniało wzajemne zwalczanie wynikające z pobudek politycznych. Rozwój organizacji przysposobienia wojskowego hamowały również rozbieżności pomiędzy wojskiem a Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, które dążyło do koordynacji prac. Wojskowi natomiast domagali się jak najściślejszego związania przysposobienia obronnego z armią stałą.

W 1924 r. wznowiono pracę Wydziału Stowarzyszeń Wojskowo-Wychowawczych oraz utworzono stanowiska referentów stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych przy dowództwach okręgów generalnych. Poza tym przy ekspozyturach oddziału drugiego Sztabu Generalnego wyznaczono specjalnych oficerów do pracy przysposobienia wojskowego. Ze względu na różnice zadań, dotyczące organizacji przysposobienia wojskowego, między wojskiem a Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego projekt ustawy o powszechnym obowiązku przysposobienia wojskowego (opracowywany od 1922 r. przez Sztab Generalny) został wniesiony do sejmowej komisji wojskowej dopiero w końcu 1925 r.

Działacze sanacyjni wskazywali na potrzebę przeszkolenia wszystkich obywateli w ramach przysposobienia wojskowego. Interesujące w tej kwestii poglądy reprezentowali Kazimierz Bartel i płk Adam Koc.³ K. Bartel uważał, iż cały naród powinien być przygotowany do zbrojnego odparcia każdego najazdu nieprzyjaciół w celu zachowania niepodległego bytu. Każdy obywatel państwa powinien czuć się żołnierzem, broniącym wolności narodu. Rozbudzenie tej świadomości powinno następować bardzo wcześnie i być jednym z zadań szkoły, które następnie pogłębiać powinno harcerstwo. Zachęcał do rozwijania różnych dyscyplin sportu. Dostrzegał w tym szansę na poprawę tężyzny fizycznej narodu oraz kształtowanie pozytywnych cech charakteru. Działalność tę utożsamiał z przygotowaniem obronnym.

Adam Koc podkreślał, że jednym z najważniejszych zadań państwa jest przygotowanie wszystkich obywateli do obrony kraju. Nie bez racji twierdził, że ramy armii stałych w bardzo krótkim czasie, w pierwszych miesiącach wojny „przepalają się” i wyczerpują, stąd istnieje konieczność natychmiastowych uzupełnień. Uzupełnienie armii walczących dobrze przygotowanymi rezerwami

³ Zob. *Sprawozdania stenograficzne Sejmu*, SS 208 z 13 V 1925 r. CCVIII/42-43; Ppłk A. Koc, *Przysposobienie...*, s. 69–70.

ludzkimi zaliczał do najważniejszych zadań państwa. W dalszych działaniach wojennych – przekonywał – walkę prowadzą zmobilizowane rezerwy, od których liczby i stopnia wyszkolenia zależy w dużej mierze wynik wojny. Uzasadniał, że dla zapewnienia większych możliwości obronnych państwo powinno wcześniej przygotowywać oficerów rezerwy i obywateli.

W roku 1927 został powołany Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, podlegający ministrowi spraw wojskowych oraz odpowiedniki Urzędu Wychowania w okręgach. Fundusze państwowe na wychowanie fizyczne przechodziły odtąd tylko przez te urzędy. Powstała także Rada Naukowa Wychowania Fizycznego przy Ministerstwie Spraw Wojskowych pod kierownictwem marszałka J. Piłsudskiego.

Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego objął agendy Wychowania Fizycznego rozsiane dotychczas w trzech ministerstwach (Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Ministerstwie Spraw Wojskowych i Ministerstwie Spraw Wewnętrznych). Kompetencje Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego zostały określone w ten sposób, że kierował on pracami odnoszącymi się do powszechnego wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. W skład Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego weszli dyrektor i urzędnicy, mianowani przez ministra spraw wojskowych oraz delegaci ministerstw, które objął Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Dyrektor Urzędu podlegał bezpośrednio ministrowi spraw wojskowych.

13 grudnia 1927 r. została wprowadzona „Instrukcja wyszkolenia oddziałów przysposobienia wojskowego”. Precyzowano w niej, iż „przysposobienie wojskowe ma na celu przygotowanie do służby wojskowej obywateli poza ramami siły zbrojnej i obejmuje: wychowanie wojskowe, wychowanie fizyczne, wyszkolenie wojskowe”.

Zakres przysposobienia wojskowego zależał od wieku, poziomu wykształcenia ogólnego objętych szkoleniem i ich stosunku do służby wojskowej. Stosownie do tych warunków przysposobienie dzieliło się na: przysposobienie wojskowe młodzieży szkolnej; przysposobienie wojskowe młodzieży akademickiej; przysposobienie wojskowe młodzieży pozaszkolnej; przeszkolenie wojskowe rezerwistów; przysposobienie wojskowe kobiet.

W instrukcji określono działy pracy:

– wychowanie obywatelskie, którego celem było „wyrobienie uświadomienia narodowego i państwowego wśród członków oddziałów przysposobienia wojskowego”;

– wychowanie wojskowe, którego celem było „wyrobienie u uczestników tężyzny moralnej i dzielności, karności, posłuszeństwa dla rozkazu, prawości itp. zalet potrzebnych dla żołnierza”;

– wychowanie fizyczne – którego celem był „rozwój fizyczny uczestników oddziałów przysposobienia wojskowego, wyrobienie u nich zamiłowania do sportów, wpojenia szlachetnej rywalizacji w zawodach indywidualnych i przyuczenie do współdziałania w zawodach zespołowych”;

– wyszkolenie wojskowe, którego celem było ogólne przygotowanie do obrony granic państwa.

Oprócz wymienionej instrukcji zostały opracowane i wprowadzone do użytku instrukcje dotyczące: „przysposobienia wojskowego lotniczego”, „przysposobienia wojskowego radiotelegrafistów”, „przysposobienia wojskowego ogólnego”, „narciarskiego przysposobienia wojskowego”, „przysposobienia wojskowego konnego”, w których precyzowano szczegółowy program szkolenia i sposób jego realizacji.⁴

Przy małych stanach liczebnych oficerów służby czynnej dostrzegano potrzebę systematycznego szkolenia oficerów rezerwy. Inspektorzy armii zalecali organizować każde większe ćwiczenia garnizonu z ich udziałem oraz postulowali zacieśnianie kontaktów towarzyskich między kadrą zawodową (służby czynnej) oraz oficerami rezerwy. Praktyki tego typu miały przyczynić się do wzrostu prestiżu oficerów w środowisku cywilnym. Oficerowie rezerwy mieli stać się nauczycielami zagadnień obronnych w swoim środowisku. Z ich działalnością wiązano m.in. nadzieję na zmianę stosunku społeczeństwa polskiego do armii i obronności, który w przekonaniu J. Piłsudskiego nie był zadowalający.

„Jak wiecie dobrze – zwracał się Marszałek do oficerów rezerwy (w Krakowie 18 VI 1927 r.) – pomiędzy stanem cywilnym a stanem wojskowym wszędzie i zawsze jest jakiś rozdźwięk i wzajemna niechęć. [...] Co do mnie jako Prezes Rady Ministrów (pełnił od 2 X 1926 r. do 27 VI 1928 r.) stale pracuję nad tym, aby wzajemny szacunek pomiędzy stanem wojskowym i cywilnym istniał, jako zasada pracy polskiej [...]. Polska ma duży grzech myśli, ciężący na niej. Wojsko jest u nas czymś obcym, czymś nieznanym jak gdyby niepotrzebnym”.⁵

Celem osiągnięcia pożądaných efektów stawiano oficerom rezerwy następujące zadania:

- kształcenie się w zakresie technicznych umiejętności i rozszerzania „sprawności wojskowych” w społeczeństwie;
- propagowanie idei i potrzeb obrony narodowej;
- praca na rzecz skoncentrowania społeczeństwa na „platformie państwowej”.⁶

Apelowano do podchorążych rezerwy o włączenie się do pracy na rzecz obronności państwa, przekonywano ich, iż działalność całego społeczeństwa

⁴ CAW. Zespół GISZ syg. 302.4.1471; T. Zakrzewski, *Organizacja wyszkolenia narodu w walce orężnej*, „Bellona”, t. XXIV, z. 3 z grudnia 1926 r., s. 212.

⁵ J. Piłsudski, *Pisma – mowy – rozkazy*. Wydanie zbiorowe prac dotychczas drukiem ogłoszonych, t. IX (wyd. 1973), s. 71.

⁶ Zob. R. Mirowicz, *E. Rydz-Śmigły*, Warszawa 1988, s. 92–93.

w tym zakresie ma wielkie znaczenie dla przyszłości, bowiem już w czasie pokoju „naród sięga po laur zwycięski lub podstawią dłonie pod kajdany niewoli”. Podchorążych rezerwy przekonywano, że od ich wyszkolenia, postaw patriotycznych i zaangażowania w środowisku cywilnym na rzecz obronności zależy przyszłość i los Polski.⁷

Organizacja procesu szkolenia oficerów rezerwy na przestrzeni dwudziestolecia międzywojennego podlegała wielu zmianom wynikającym z konieczności wypracowania optymalnych rozwiązań, dających najlepsze efekty, i dostosowania jej do zmieniających się warunków. Jednocześnie zdawano sobie sprawę z tego, iż szeregowi z cenzusem, a później oficerowie rezerwy tworzą ważne środowisko opiniotwórcze na temat wojska w społeczeństwie, są ważnym punktem stykającym między nim a wojskiem.

Poświęcając wiele uwagi przysposobieniu obronemu całego społeczeństwa, nie lekceważono wyszkolenia i wychowania w armii stałej. Zmiany, jakie nastąpiły w związku z podporządkowaniem Wyższej Szkoły Wojennej i Centrum Wyższych Studiów Wojskowych (CWSW) Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych (do 1926r. WSWoj. i CWSW podlegały Szefowi Sztabu Generalnego), spowodowały jednak poważny regres w dziedzinie kształcenia korpusu oficerskiego. Zakres studiów w WSWoj. ograniczono do szczebla dywizji, a szkolną doktrynę wojenną dopasowano do rzeczywistego poziomu materialnego i technicznego armii. Studia operacyjne w CWSW zredukowano do potrzeb doskonalenia dowódców dywizji i brygad, a następnie CWSW rozwiązano całkowicie.

Poziom wyszkolenia oficerów służby czynnej, według opinii inspektorów armii, był niezadowalający. W jednym ze sprawozdań z ćwiczeń wojskowych gen. Rydz-Śmigły pisał: „Niejednokrotnie w poprzednich grach wojennych i ćwiczeniach międzydywizyjnych zauważyłem u dowódców grup operacyjnych brak realizmu w kalkulacji czasu operacyjnego do tego, by koncepcje i decyzje powzięte na szczeblu grupy operacyjnej mogły się zrealizować”.⁸ Zdaniem gen. Rydza-Śmigłego wszystkie przez niego inspekcjonowane „gry wojenne” i ćwiczenia z wojskami wskazywały na konieczność przygotowania dowódców do wyższego ponad dywizję dowodzenia. U oficerów dostrzegał brak „zmysłu realności”, aktywności i inicjatywy.

Inspektorzy armii odnotowywali w raportach z kontroli ćwiczeń jednostek wojskowych przyzwyczajanie się dowódców do pewnych form działania i niechęć do poszukiwania nowych rozwiązań, „Z biegiem lat umysły sztywnieją – stwierdzono – i niechętnie przyjmują nowe cele”. Aby się tego ustrzec, E. Rydz-Śmigły zalecał zreformowanie systemu szkolenia oficerów w takim

⁷ E. Rydz-Śmigły, *Byście o sile nie zapomnieli (Rozkazy, artykuły, mowy 1904–1936)*, Lwów–Warszawa 1936, s. 139.

⁸ Cyt. za R. Mirowicz, *E. Rydz-Śmigły*, Warszawa 1988, s. 85.

kierunku, aby wyrabiał w nich samodzielność, krytycyzm myślowy i elastyczność. Ćwiczenia wojskowe przeprowadzane na podstawie określonej doktryny wojennej powinny, zdaniem E. Rydza-Śmigłego, być przygotowywane z dużą dokładnością i tak opracowane, aby zmuszały oficerów do logicznego myślenia w konkretnej sytuacji bojowej.

W lutym 1932 r. powołany został przy GISZ Komitet Wyższej Szkoły Wojennej po to, by zapewnić właściwy kierunek rozwoju WSWoj. zgodnie z wolą J. Piłsudskiego, celem zaś nauczania w Wyższej Szkole Wojennej było „wyszkolenie i przygotowanie oficerów do pracy w sztabach na czas wojny i pokoju [...]”.⁹

Pracy wychowawczej w wojsku poświęcano nie mniej uwagi niż wyszkoleniu bojowemu. W programach wychowawczych kładziono nacisk na kształtowanie u oficerów i żołnierzy odwagi. „Siłą [...] i skrzydłem odwagi – podkreślano – jest miłość Ojczyzny, wierność przysiędze, honor będący busołą i blaskiem żołnierza, bezwzględne, nie znajdujące wahań posłuszeństwo”. Wyjaśniano, iż posłuszeństwo i karność są probierzem i siłą żołnierskiego charakteru. Karność i posłuszeństwo uważano za najistotniejszą cechę oficera obok odwagi rozumianej bardzo specyficznie. Rozróżniano odwagę osobistą w boju, odwagę dowódczą i cywilną. Pierwsza miała stanowić nieodzowny warunek służenia podwładnemu przykładem, podstawę autorytetu. Odwaga dowódcza to gotowość podejmowania trudnych i odpowiedzialnych decyzji w każdej sytuacji. Przez odwagę cywilną rozumiano zdolność oficera do zajęcia określonego stanowiska w każdej sprawie, nawet jeśli mogło to grozić komplikacjami w służbie i karierze osobistej.

W zakresie wykonawstwa rozkazów zmiierzano do takiego ukształtowania dyscypliny wewnętrznej oficera, aby otrzymany rozkaz budził natychmiast nastawienie myślowe wykonawcze, a więc zrozumienie intencji rozkazującego.

W wychowaniu oficerów zajmował poważne miejsce kult wodza. U jego podstaw legły tradycje Legionów i ich przywódcy J. Piłsudskiego, którego przedstawiano jako rzecznika i orędownika idei niepodległościowej, jako organizatora i reformatora państwa polskiego. W siłach zbrojnych lansowano niezmiennie pogląd, że „duchem wojska jest wódz”, że tylko wojsko przepojone wiarą, ufnością i miłością do wodza jest zdolne do największych wysiłków.¹⁰ Idea wodzostwa ułatwiać miała proces konsolidacji narodu. „Naród bez wodzów istnieć nie może – głoszono za J. Piłsudskiego – musi on posiadać nazwiska sztandarowe”.

⁹ Zob. E. Kozłowski, *Dokumenty do historii PSZ w latach 1918–1939*, Warszawa 1959.

¹⁰ J. Karwin, E. Pomianowski, S. Rutkowski, *Z dziejów wychowania wojskowego w Polsce od początku państwa polskiego do 1939 r.*, Warszawa 1969 s. 275; L. Zarzycki, *Wychowanie narodowe. Studia i szkice*, Warszawa 1926.

Przypisując główną rolę naczelnemu wodzowi Rydz-Śmigły stwierdzał m.in.:

„Pomimo rozwoju techniki wojennej i złożoności aparatu wojennego, mimo rozrastania się wojsk w milionowe armie, dusza wodza zawsze znajduje drogę do duszy żołnierza, a wódz, który tej drogi nie potrafi odnaleźć w dzisiejszym skomplikowanym mechanizmie wojskowym, nie znajduje też drogi, prowadzącej do zwycięstwa”.¹¹

Naczelny wódz miał troszczyć się o istnienie silnej, dobrze zorganizowanej armii. Ta zaś miała warunkować istnienie państwa.

Postawy żołnierzy, ich cechy charakteru, zalety moralno-bojowe były przedmiotem poważnej troski J. Piłsudskiego, inspektorów armii, szerokiego grona oficerów, a także działaczy politycznych. W trosce o ukształtowanie pożądanych postaw podejmowali próby normatywnego określenia cech i walorów, jakimi powinien charakteryzować się żołnierz polski. Wszyscy byli zgodni, iż powinna go cechować miłość do kraju ojczystego, gotowość do poświęceń, poczucie obowiązku i odpowiedzialności za bezpieczeństwo granic. „Paść na polu bitwy w obronie Ojczyzny jest największym obowiązkiem i najwyższym zaszczytem żołnierza. Lecz tylko ten potrafi umrzeć po rycersku – przekonywał inspektor armii gen. Rydz-Śmigły – kto po rycersku żyć potrafi”.¹²

Osiągnięciu takich postaw miała służyć praca kulturalno-wychowawcza prowadzona z żołnierzami. W „Instrukcji o pracy kulturalno-oświatowej i wychowawczej w wojsku” (z 1931 r.) określono cel i drogi wiodące do jego osiągnięcia. Celem było „kształcenie i hartowanie ducha żołnierskiego, będącego podstawą wojska”. Drogami wiodącymi do osiągnięcia tego celu były: wychowanie obywatelskie szeregowych, wszczepianie w nich zasad moralnych, kształtowanie postaw ofiarnej służby dla państwa bez względu na narodowość i wyznanie, uodpornienie przeciw wrogiej propagandzie, kształtowanie odporności psychicznej na trudy służby wojskowej, danie podstaw wiedzy ogólnej, potrzebnej do sprawniejszego spełniania obowiązków żołnierskich, a niezbędnej do dalszego samokształcenia się, wreszcie oddziaływanie kulturalne.¹³

Postawy żołnierzy (głównie jednak oficerów) kształtowano nie tylko z myślą o realizacji przez armię funkcji obronnej państwa. Mimo głoszenia haseł o apolityczności armii zakres ingerencji wojska w sprawy polityczne i wewnętrzno-państwowe był rozległy i wielostronny. Obejmował szkolnictwo, naukę, kulturę, gospodarkę, bezpieczeństwo itp. „Wojsko nasze – pisano w „Przeglądzie Piechoty” (z 1930 r.) – ma jeszcze specjalną misję do spełnienia. Misją tą jest wszczepianie idei państwa polskiego w szerokie masy obywateli, których poważna większość nie uległa dobroczynnym wpływom polskiej szkoły, a natomiast jest bardzo często narażona na antypaństwową agitację wywrotową [...].

¹¹ E. Rydz-Śmigły, *Byćcie o sile...*, s. 301.

¹² A. Langer, *Wódz Polski marszałek Śmigły-Rydz*, Kraków 1937, s. 53–54.

¹³ *Instrukcja o pracy oświatowo-kulturalnej i wychowawczej w wojsku*, Warszawa 1931, s. 4.

Wojsko może więc wpływać na wzrost zaufania wszystkich obywateli do własnego państwa”.

W procesie szkolenia i wychowania oficerów kładziono duży nacisk na ukształtowanie przekonań, że „zasadniczą racją zawodu oficerskiego jest służenie państwu i ochotna gotowość bronięcia w każdej chwili jego interesów”.¹⁴ Dowódcom pułków nakazywano (w oparciu o wytyczne GISZ) popierać wszelkie poczynania społeczeństwa, mające na celu rozszerzenie ideologii prorządowej, jak również prace organizacji, które tę ideologię przedstawiają.

Obóz sanacyjny był w zasadzie do 1927 r. pozbawiony organizacji politycznej, która by skupiała wszystkie jego siły, z rzeczywistym kierownictwem włącznie. Reprezentatywnym ugrupowaniem politycznym sanacji był Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (BBWR). Powołany został do życia w październiku 1927 r., gdy okazało się, że stronnictwa polityczne popierające dotychczas J. Piłsudskiego zajmowały coraz bardziej krytyczny stosunek do jego polityki. Według założeń jego twórców BBWR został pomyślany jako „organizacja nadrzędna dla tych [...] grup społeczeństwa, które za najwyższy cel stawiają sobie dobro państwa [...]”.¹⁵ W „Deklaracji BBWR” z 20 stycznia 1928 r. oskarżano „rozszałałe partyjnictwo” o lekceważenie zagadnień obrony państwa, niszczenie wiary narodu we własne siły, prowadzenie intryg przeciw własnemu krajowi.¹⁶

Rozpoczęto działalność zmierzającą do zmiany konstytucji w takim kierunku, aby na pierwszy plan wysunąć postać prezydenta jako najwyższego przedstawiciela władzy, uprawnionego do mianowania ministrów, Inspektora Generalnego Sił Zbrojnych oraz Naczelnego Wodza, bez wniosku ze strony Rady Ministrów. „Celem polityki i dążeniem najwyższym nas wszystkich – oświadczał prezes BBWR Walery Sławek – jest utrwalenie bytu niepodległego i utrzymanie niepodległości Polski”.¹⁷ W „Odezwie do Narodu” z 1929 r. BBWR ostrzegł, że młode państwo nie będzie mogło zabezpieczyć swojej niepodległości, jeżeli nie zabezpieczy swojej wewnętrznej awartości i siły dobrą Konstytucją.

Zapowiedź zmiany konstytucji przez BBWR (w deklaracji z 20.02.1928 r.) zaczęli realizować posłowie skupieni w klubie partii politycznych sanacji o tej samej nazwie. Opracowany przez posłów Klubu BBWR wniosek w sprawie zmiany Konstytucji wpłynął do Sejmu 3 marca 1931 r. W ciągu wielu posiedzeń podczas sesji 1931/1932 i 1932/1933 Komisja Konstytucyjna zapoznała się z opiniami nadesłanymi spoza Sejmu oraz wysłuchiwała poszczególnych referen-

¹⁴ J. Karwin, *Z dziejów wychowania...*, s. 264, 277, 278.

¹⁵ T. Selimowski, *Polskie legalne stronnictwa polityczne*, Warszawa 1934, s. 8–9.

¹⁶ A. Chojnowski, *Piłsudzczyzy u władzy. Dzieje BBWR*, Wrocław 1986, aneks nr 1, s. 253–255, 257.

¹⁷ *Ideologia Marszałka Piłsudskiego w świetle przemówień prezesa BBWR Walerego Sławka*, Warszawa (po 1928 r.), s. 6, 38.

tów z Komisji Konstytucyjnej. Komisja przedłożyła Sejmowi tezy konstytucyjne w dniu 18 stycznia 1934 r.

W projekcie nowej konstytucji wiele miejsca poświęcono problematyce obronnej. Stwierdzono:

„Wojsko jest siłą obronną Państwa stojącego na straży bezpieczeństwa praw zwierzchniczych Rzeczypospolitej. Wszyscy obywatele są obowiązani do służby wojskowej i ćwiczeń na rzecz obrony Państwa. Prezydent Rzeczypospolitej zarządza corocznie pobór rekruta w granicach ustalonego kontyngentu. Zmiana kontyngentu wymaga aktu ustawodawczego.

Prezydent Rzeczypospolitej wydaje dekry w zakresie zwierzchnictwa sił zbrojnych, a w szczególności określi dekretem organizację naczelných władz wojskowych, oznaczając w nim sposób kontrasygnowania aktów, wydawanych przez siebie, jako Zwierznika Sił Zbrojnych.

Prezydent Rzeczypospolitej postanawia o użyciu sił zbrojnych do obrony Państwa. W razie mianowania Naczelnego Wodza prawo dysponowania siłami zbrojnymi przechodzi na Niego. Za akta związane z dowództwem, Naczelný Wódz odpowiada przed Prezydentem Rzeczypospolitej jako Zwierznikiem Sił Zbrojnych”.¹⁸

Powyższe tezy zostały zawarte w Projekcie Ustawy uchwalonym przez Sejm na 108 posiedzeniu w dniu 26 stycznia 1934 r., a następnie znalazły się w ustawie konstytucyjnej z 1935 r., w rozdziale VIII art. 61–63.¹⁹

Konstytucja z 23 kwietnia 1935 r. stanowiła nową zasadę, że siły zbrojne są jednym z pięciu naczelných organów państwa (art. 3). Wyliczając je, Konstytucja umieściła siły zbrojne po rządzie i izbach ustawodawczych, a przed władzami sądowymi i kontrolą państwową. W ten sposób wojsko czyniono samodzielnym czynnikiem, a nie podległym władzy wykonawczej, jak to stanowiła Konstytucja z 1921 r. Wojsko pozostawało równolegle z organami państwa ustawodawczymi i wykonawczymi pod zwierzchnictwem prezydenta. Sugestie J. Piłsudskiego dotyczące pozycji wojska w państwie znalazły pełne odbicie w Konstytucji. Określenie sił zbrojnych jako organu państwa wprowadzono dlatego, ponieważ chciano uwypuklić ich odrębne stanowisko i zadania, jakie miały one spełniać.

Cel jaki przyświecał siłom politycznym (skupionym w ruchach politycznych) oraz administracji państwowej (w tym czynnikiem wojskowym) w zakresie obronności państwa był ten sam: zabezpieczenie granic i suwerenności. Poglądy na jego realizację w wielu kwestiach były identyczne, w niektórych – zbliżone, niewiele było kontrowersyjnych bądź pozostających w sprzeczności do stanowiska prezentowanego przez władze państwowe.

Program obronności kraju był rozumiany bardzo szeroko, jako wojskowy, gospodarczy, społeczny i moralny. Stanowił on podstawę konsolidacji narodu. Podstawowe siły polityczne wskazywały konsekwentnie na taką konieczność.

¹⁸ *Sejm Rzeczypospolitej. Okres III. Sesja Zwyczajna r. 1933/1934*, druk 820. Sprawozdanie Komisji Konstytucyjnej z toku prac w sprawie zmiany Konstytucji.

¹⁹ *Ustawa konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r.*, Dziennik Ustaw RP nr 30, 1935, poz. 227, s. 497–508.

Wewnętrzna spójność i samodzielność gospodarcza (rozwój przemysłu, rolnictwa i handlu), gromadzenie rezerw mobilizacyjnych (osobowych i materiałowych), wyeliminowanie Żydów z życia politycznego i gospodarczego, asymilacja mniejszości słowiańskich, zabezpieczenie ziem przygranicznych przed wszelkiego rodzaju „wicherzeniami i usadawianiem się żywiołów i wpływów wrogich”, systematycznie korygowana doktryna wojenna oraz przygotowanie organizmu państwowego w stopniu umożliwiającym jego szybkie przystosowanie do funkcjonowania w okresie wojny, to (oprócz armii narodowej) najważniejsze, według działaczy ruchu narodowego, czynniki wewnętrzne wpływające na obronność kraju.

Przedstawiciele ruchu narodowego doceniali znaczenie zespolenia narodowego na rzecz wysiłków w celu obrony państwa. Konsekwentnie przekonywali, że „tylko ścisłym współdziałaniem organów państwowych Sejmu i Rządu, z organizacjami samorządowymi i żywotną działalnością obywatelską, zbudować można mocny i trwały gmach Rzeczypospolitej, który będzie mógł zabezpieczyć granice i suwerenność”.²⁰

Spośród czynników zewnętrznych mających wpływ na obronność państwa, najwięcej uwagi poświęcili narodowcy sojuszom obronnym z jednymi i „na wzajemnej życzliwości opartym stosunkom z innymi państwami”, umacnianiu pozycji międzynarodowej Polski poprzez mądrą politykę zagraniczną, wspieraniu światowych sił politycznych popularyzujących pokojowe rozwiązywanie konfliktów między państwami i zmierzających do zagwarantowania bezpieczeństwa zbiorowego. Endecy byli szczególnie zainteresowani stworzeniem silnej armii, liczebnie dużej, dobrze zorganizowanej, jednorodnej narodowościowo, oświeconej, opartej na zasadzie powszechnego poboru (na okres dwóch lat), z dużym zasobem wyszkolonych rezerwistów, dorównującej pod względem struktury nowoczesnym armiom świata (z dużą ilością lotnictwa, artylerii, wojsk chemicznych itp.). W armii ściśle przestrzegającej prawo, w której o awansach oficerów powinny decydować wykształcenie, zdolności dowódcze i wartości moralne, pragnęli widzieć „szkołę wszechstronnego wychowania i wyszkolenia żołnierzy”. Armia narodowa posiadająca autorytet, ciesząca się „sympatią i uznaniem” obywateli, jako „szkoła karności i poświęcenia się jednostki dla dobra ogółu” powinna, zdaniem narodowców, przyczyniać się do dyscyplinowania społeczeństwa, ażeby w razie zagrożenia bezpieczeństwa państwa było mu wierne i posłuszne.²¹

²⁰ *Źródła do historii Polski 1918–1939*, cz. I, s. 126.

²¹ Zob: R. Dmowski, *Pisma*, Częstochowa 1935, t. X, s. 66, 252; S. Haller, *Naród i armia. Podstawy armii narodowej*, Kraków 1926, s. 10–79; SS 289 z 28 II 1925 r. CCLXXXIX/27–32 i 54–58; SS 132 z 18 VI 1924 r. CXXXII/9–15; SS 280 z 26 III 1926 r. CCLXXX/21–24; SS 316 z 3 II 1927 r. CCCXVI/22; *Program Stronnictwa Narodowego*, [w:] *Źródła do historii Polski 1918–1939*, cz. II, s. 474.

Działacze ruchu narodowego podkreślali, że armia nie tylko ma zabezpieczać granice, ale „może być i jest zazwyczaj potężnym czynnikiem polityki zewnętrznej, gwarantem jej powagi i skuteczności”, ponieważ „potęgę polityczną państwa mierzy się przede wszystkim zdolnością bojową i siłą jego armii”.²²

Wojsko nazywane „puklerzem narodu, dumą i miłością” nie powinno służyć żadnej klasie społecznej, partii politycznej, czy zaspokajaniu ambicji osobistych wybitnych jednostek, lecz jako „symbol i główna ostoja niepodległości” zabezpieczać wolność i spokojne warunki pracy narodowi.

W ruchu chrześcijańskodemokratycznym postulowano utworzenie i utrzymanie liczebnie dużej i silnej armii, zdolnej obronić kraj.²³ Wychodząc z założenia, że armia w państwie demokratycznym jest własnością całego narodu, przekonywano, iż służyć powinna wyłącznie do obrony granic. Fundamentem bezpieczeństwa kraju miały być siły własne, lecz chciano je uzupełnić równoprawnymi sojuszami z mocarstwami zainteresowanymi obroną pokoju i obowiązujących traktatów. Spośród czynników decydujących o obronie państwa najwięcej uwagi poświęcali armii, konsolidacji społeczeństwa, kierownictwu państwowemu cieszącemu się zaufaniem polskiego narodu oraz sojuszom wojskowym i politycznym. Przedstawiciele ruchu chrześcijańsko-demokratycznego sprzeciwiali się stanowczo obniżeniu budżetu na utrzymanie armii i jej wyposażenie. Przestrzegali przed oszczędnościami czynionymi kosztem wojska, aby nie dopuścić do obniżenia jego możliwości bojowej i utraty niepodległości przez Polskę.²⁴

Stronictwa ruchu ludowego propagowały rozbrojenie, lecz ze względu na dostrzegane niebezpieczeństwa dla niepodległości Polski opowiedziały się za utrzymaniem silnej armii, dobrze wyposażonej, opartej na powszechnym poborze. Część sił ruchu ludowego, jak np. PSL-Lewica, przeciwstawiała się utrzymaniu armii stałej ze względu na wysokie koszty jej utrzymania, którymi przede wszystkim obciążano chłopów. Stronictwo Chłopskie, nie negując powszechnego obowiązku służby wojskowej, za najlepszy system obrony państwa uważało wyćwiczenie i uzbrojenie wszystkich obywateli. Pragnieniem ludowców było, aby armia spełniała rolę patriotycznego i obywatelskiego wychowania, fizycznego przygotowania do wykonania zadań wojennych oraz

²² M. Żegota Januszajtis, *Zagadnienia wojskowe w polityce zewnętrznej*, „Polityka Narodowa” nr 3 z marca 1938, s. 62–72.

²³ SS 276 z 10 I 1922 r. CCLXXVI/32–34; SS 93 z 28 I 1924 r. XCIII/32,43–46; SS 128 z 9 III 1920 r. CXXVIII/38–39; *O obronę granic*, „Głos Narodu” nr 62 z 18 I 1919 r., s. 1.

²⁴ *Program Polskiego Stronictwa Chrześcijańskiej Demokracji uchwalony przez II Ogólnopolski Kongres Demokracji Chrześcijańskiej w dniu 1 VI 1925 r.*, Łomża 1925, s. 40–42; *Program Narodowej Partii Robotniczej uchwalony na II Kongresie NPR w Krakowie w dniach 4–6 września 1921 r.*, [w:] A. Belcikowska, *Stronictwa i Związki Polityczne w Polsce*, Warszawa 1925, s. 316; „Polonia” nr 2278 z 8 II 1931 r., s. 5; „Głos Narodu” z 8 II 1931 r., s. 7, nr 89 z 31 III 1938 r., s. 6, nr 17 z 17 I 1939 r., s. 1; *Stronictwo Pracy. Program*, Warszawa 1939; „Obrona Ludu” nr 37 z 27 III 1938 r., nr 82 z 10 VII 1938 r., nr 100 z 21 VIII 1938 r., nr 110 z 14 IX 1938 r.

przysposabiała do zawodu. Nie prezentowali jednolitego poglądu dotyczącego okresu służby wojskowej, ale wyrażali troskę, aby był on wyłącznie spożytkowany na szkolenie żołnierzy, aby armia mogła być „prawdziwą tarczą” i dawała poczucie bezpieczeństwa.

Wśród czynników decydujących o obronności państwa największą rolę przypisywali: rozwojowi rolnictwa i przemysłu (działom gospodarki, które gwarantowały wyposażenie armii w niezbędny sprzęt i żywność oraz gromadzenie rezerw mobilizacyjnych), likwidacji analfabetyzmu, poprawie stanu zdrowotnego społeczeństwa, świadomości poczucia odpowiedzialności wszystkich obywateli za bezpieczeństwo państwa.

Ludowcy byli dumni, że armię „stworzył w pierwszej linii lud, który dał jej synów”, a chłopci będąc dobrymi żołnierzami i podatnikami stanowili ostoję państwa. Bezpieczeństwo państwa gwarantowane przez silną armię ludową („armia – stwierdzili – to jest lud”) utożsamiali z własnym. Dostrzegając totalny charakter współczesnych wojen, zdawali sobie sprawę, iż państwo powinno być dobrze przygotowane do obrony swych granic.²⁵

Niestabilna polityka międzynarodowa, istnienie w państwach ościennych armii stałych oraz pragnienie zagwarantowania Polsce niepodległości i suwerenności, były głównymi czynnikami, które spowodowały, iż socjaliści wierni ideałom systemu obronnego opartego na milicji ludowej odstąpili od jego popularyzowania. Uznali, że na straży bezpieczeństwa granic w ówczesnym okresie powinna stać armia stała. Nie rezygnując całkowicie z własnej koncepcji obrony państwa, opartej na zasadach powszechnego uzbrojenia ludu, pragnęli, aby Wojsko Polskie było tak formowane, by w przyszłości można było je przekształcić w milicję ludową.

Przyjmując armię stałą jako konieczność państwową, socjaliści podejmowali wiele działań, aby miała ona charakter obronny, była neutralna wobec walk klasowych i partyjnych, podporządkowana władzy ustawodawczej, zespolona z całym społeczeństwem, wyposażona w nowoczesny sprzęt i sprawnie dowodzona. Nie godzili się na dwuletni okres służby wojskowej (proponowali 8 miesięcy, 1 rok) i uważali, że w krótszym okresie oraz przy dobrej organizacji szkolenia

²⁵ *Program PSL-Piast z 20 XI 1921 r.*, [w:] *Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego*, t. II 1918–1931. Zebrał i opracował S. Giza i S. Lato, Warszawa 1967, s. 25–26; J. Jachymek, *Myśl polityczna PSL-Wyzwolenie 1918–1931*, Lublin 1983; *Program Stronnictwa Chłopskiego z 1927 r.*, [w:] *Źródła do historii Polski 1918–1939*, cz. II, s. 445. Opr. L. Ziaja, Warszawa 1981; S. Lato, W. Stankiewicz, *Programy stronnictw ludowych. Zbiór dokumentów*, Warszawa 1969 s. 281–287; *Program Stronnictwa Ludowego z 15 marca 1931 r.* *Ibid.*, s. 299–311; *Program PSL-Wyzwolenie z 16 III 1925 r.*, [w:] *Źródła...*, cz. I, s. 334–339; *Program PSL-Lewica z 1VI 1919 r.* *Ibid.*, cz. I, s. 93–95; SS 287 z 21 II 1922 r. CCLXXXVII/5–20; SS 93 z 28 I 1924 r. XCIII/7–9; SS 280 z 26 III 1926 r. CCLXXX/32–45; „Piast” nr 1 z 5I 1919 r., nr 12 z 23 III 1919 r., nr 20 z 19 V 1936 r., nr 3 z 15 I 1939 r., nr 18 z 30 IV 1939 r.; „Wyzwolenie” nr 6 z 10 II 1924 r., nr 7 z 17 II 1924 r., nr 45 z 7 XI 1926 r.; „Przyjaciel Ludu” nr 5 z 29 I 1922 r.; „Zielony Sztandar” z 8 III 1936 r., nr 23 z 31 V 1936 r., nr 43 z 15 VIII 1936 r., nr 15 z 9 IV 1939 r.

można przygotować więcej rezerw osobowych. Byli przeciwnikami utrzymywania dużej ilości wojska skoszarowanego. Słusznie podkreślali, że o wartości armii decyduje w dużym stopniu korpus oficerski, który powinien być dobrze wyszkolony, wyróżniać się ukształtowanymi postawami patriotycznymi i nie izolować się od społeczeństwa. Doceniali działalność organizacji paramilitarnych, a przede wszystkim Związku Strzeleckiego, w zakresie wojskowego szkolenia obywateli.²⁶

Komuniści, głosząc konieczność „zniesienia militaryzmu”, opowiadali się za „wprowadzeniem milicji ludowej i czerwonej armii w myśl potrzeb rewolucji proletariatu”. Zasadniczym celem stawianym w stosunku do Wojska Polskiego było jego zrewolucjonizowanie i pozyskanie żołnierzy do realizacji własnych celów. Obciążeni doktrynerstwem, służbą dla ZSRR, realizacją wytycznych Międzynarodówki Komunistycznej, utopijnym podejściem do wielu spraw i oderwani od realiów rzeczywistości opracowywali zadania dla żołnierzy, które nie miały nic wspólnego z obroną państwa.²⁷

Wśród przedstawicieli głównych sił politycznych (z wyjątkiem komunistów) nie było zasadniczych różnic w dostrzeganiu czynników decydujących o możliwościach obronnych kraju. Panowało zgodne przekonanie, że elementy decydujące o sile obronnej państwa w dużym stopniu uzależnione są od jego wydolności ekonomicznej oraz zespolenia wysiłków całego społeczeństwa, jego postaw patriotycznych i przygotowania do obrony Ojczyzny.

²⁶ *Program PPS*, Lublin 1918; M. Śliwa, *Myśl polityczna socjalistów polskich w latach 1918–1921*, Kraków 1980; *Program PPS uchwalony na XVII Kongresie PPS, Warszawa 1920*, [w:] *Dokumenty programowe PPS*, Warszawa 1961, s. 2–6; SS 128 z 1920 r. CXXVIII/36; SS 276 z 10 I 1922 r. CCLXXVI/12–22; SS 131 z 17 VI 1924 r. CXXXI/55–56; SS 94 z 29 I 1924 r. XCIV/47; SS 280 z 26 III 1926 r. CCLXXX/19–20; Z. Piotrowski, *Socjaliści w Sejmie. Działalność ZPPS w ostatnich dwóch latach (1924–1925)*, Warszawa (b.r.w.); „Robotnik”: nr 87 z 29 III 1927 r., nr 60 z 2 III 1926 r., nr 365 z 29 I 1936 r., nr 337 z 11 XI 1937 r.; *Program, PPS uchwalony na XIV Kongresie w Radomiu dnia 2 lutego 1937 r.*, [w:] *Źródła...*, cz. II, s. 625.

²⁷ *PPS-Lewica 1926–1931. Materiały źródłowe*. Opracował, wstępem i przypisami opatrzył L. Hass, Warszawa 1963, s. 39, 49, 62, 65; *Komunistyczna Partia Polski. Uchwały i rezolucje*, t. I, II, III, Warszawa 1954; I. Pawłowski, *Polityka i działalność wojskowa KPP 1918–1928*, Warszawa 1964; *IV Konferencja KPP (24 X – 23 XII 1925 r.). Protokoły, obrady i uchwały*, Warszawa 1972, s. 364–595; *Posłowie rewolucyjni w Sejmie 1920–1935. Wybór przemówień, interpelacji i wniosków*, Warszawa 1961, s. 70–74, 417–419, 436–438.